

DZIENNIK ŁÓDZKI

Cena 5 zł.

Łódź,
piątek
10 grudnia
1948 r.

Rok IV
Nr 340
1245



Most Śląsko-Dąbrowski połączy stalową kłamrą lewo i prawo-brzeźną Warszawę

W odpowiedzi na apel kopalni Zabrze-Wschód załoga trasy W-Z zobowiązała się dla uczczenia Kongresu Zjednoczeniowego wykonać na dzień 1 grudnia rb. montaż 4 przęsł mostu Śląsko-Dąbrowskiego, zabetonowanie stropu nad tunelem, budowę ściany oporowej palacu „Pod Blachą” oraz wykonanie trzeciej serii domów kolonii mاریенштасkiej, obejmującej pięć budynków.

nie mający precedensu w historii budownictwa mostów w Polsce, za stał dokonany w czasie krótszym, (Dalszy ciąg na str. 2)

Na przykładzie Korei

Przemówienie delegata polskiego w Komisji Politycznej ONZ dr Zbrowskiego, na temat tzw. komisji koreańskiej, zwróciło znowu uwagę świata na dwie DIAMETRALNIE RÓŻNE koncepcje wolności i międzynarodowego poszanowania praw narodów, jakie skryształizowały się na świecie po ostatniej wojnie — koncepcje amerykańska i radziecka. Sprawa koreańska jest wprawdzie tylko jednym z ogniw wielkiego łańcucha polityki międzynarodowej, w której odzwierciedlają się te dwie koncepcje, ale ze względu na swą wyrazistość i jasność staje się szczególnie jaskrawym probierzem szczerości szumnych amerykańskich deklaracji o „poszanowaniu suwerenności i niezależności małych państw”.

Jak wiadomo, Koreańskie Zgromadzenie Ludowe zwróciło się w końcu września do władz radzieckich i amerykańskich z prośbą o wycofanie wojsk okupacyjnych. Zw. Radziecki odpowiedział przychylnie na prośbę Zgromadzenia i wojska radzieckie znajdują się już w trakcie ewakuacji. Władze amerykańskie, obawiając się najwidoczniej utraty swych wpływów, odmówiły prośbie Zgromadzenia i pozostały na miejscu.

Oczywiście, sprawa jest tu zupełnie jasna. Nawet uprzedzony obserwator nie może nie przyznać, że Zw. Radziecki działał w DUCHU POSZANOWANIA SUWERENNYCH PRAW NARODÓW. Nie może być również wątpliwości co do akcji amerykańskiej — jest ona JAWNYM ZAPRZECZENIEM tytu oświadczeń odpowiedzialnych mężów stanu USA o poszanowaniu dużych i małych państw.

Sprawa ta jest tym bardziej kompromitująca dla USA, że marionetkowe wybory, jakie przeprowadzili oni 5 maja br. dały w Korei Południowej większość partiom, popierającym Amerykanów. Pomiędzy milczeniem fakt, że odbyły się one w atmosferze terroru i nacisku władz amerykańskich, który doprowadził później do powstania w Korei Południowej. W każdym razie Amerykanie uznali, że nawet — temu praktycznie mianowanemu przez siebie Zgromadzeniu nie mogą ufać.

Pragnąc znaleźć jakiegokolwiek prawne wytłumaczenie akcji, Amerykanie spowodowali, że owe „Zgromadzenie narodowe” — zwróciło się do nich z niezwykłą i niespotykaną w historii prośbą o pozostawienie wojsk amerykańskich w Korei Południowej. Powstaje dziwna sytuacja. Rząd prosi wojska okupacyjne o pozostanie w kraju, nad którym nominalnie sprawuje władzę. Ale na wet to wierne Amerykanom Zgromadzenie okazało się nieposłuszne. Z 200 deputowanych, TYLKO 98 głosowało za tym projektem. Reszta, obawiając się słusznego oburzenia ludności koreańskiej, wolała powstrzymać się od głosowania. 16 deputowanych wypowiedziało się na wet za natychmiastowym wycofaniem wojsk amerykańskich i na znak protestu opuściło salę posiedzeń. 22 listopada inna grupa deputowanych, w liczbie 22 osób, wystąpiła również przeciwko pozostawieniu oddziałów amerykańskich.

O czym świadczą te wszystkie

Załoga trasy W-Z wywiązała się całkowicie z powziętych zobowiązań, przyspieszając nawet ich wykonanie. I tak montaż 4 przęsł mostu Śląsko-Dąbrowskiego zakończony został 19. 11. br. tj. 11 dni przed terminem, betonowanie stropu nad tunelem zakończono 15. 11., budowę ściany oporowej wykonano na dwa dni przed terminem, zaś trzecią serię domów kolonii mاریенштасkiej oddano do użytku w dniu 1 grudnia br.

Po tym sprawdzeniu własnych sił i możliwości załoga trasy W-Z postanowiła, zwiększyć swoje zobowiązania i wykonać dodatkowe prace na dzień 8 grudnia br.

W dniu 3 listopada odbyła się narada wytwórcza załogi „MOSTOSTALU”, budującej wschodni odcinek trasy W-Z, z udziałem 45 przodowników pracy, techników, inżynierów i delegatów hut, na której postanowiono przedsięwziąć próbę zbudowania na dzień 8 grudnia całej konstrukcji nośnej mostu tj. 6 przęsł.

Ten olbrzymi czyn techniczny,

Żywności nie jest za wiele Głos polskiego polityka i ekonomisty w ONZ

PARYŻ, 9. 12. (PAP). — Na posiedzeniu Zgromadzenia Generalnego delegat Polski prof. LANGE złożył oświadczenie w sprawie niszczenia artykułów żywnościowych w niektórych krajach. Mówca zwrócił uwagę na konieczność wykorzystania wszelkich możliwości produkcji artykułów żywnościowych.



Prof. Lange podkreślił, że uprzemysłowienie krajów rolniczych jest warunkiem wzrostu produkcji rolnej i polemizował z poglądem, jakoby industrializacja hamowała rolnictwo. Mówca stwierdził, że istnieją możliwości produkowania środków żywnościowych, które mogłyby starczyć dla zaspokojenia całej ludzkości.

Prof. Lange zaznaczył, że należy podjąć środki zmierzające do położenia kresu akcji niszczenia produktów żywnościowych, jak również podniesienia poziomu wytwórczości rolnej.

Prof. Lange podkreślił, że uprzemysłowienie krajów rolniczych jest warunkiem wzrostu produkcji rolnej i polemizował z poglądem, jakoby industrializacja hamowała rolnictwo. Mówca stwierdził, że istnieją możliwości produkowania środków żywnościowych, które mogłyby starczyć dla zaspokojenia całej ludzkości.

Prof. Lange zaznaczył, że należy podjąć środki zmierzające do położenia kresu akcji niszczenia produktów żywnościowych, jak również podniesienia poziomu wytwórczości rolnej.

niesienia poziomu wytwórczości rolnej.

Coraz bliżej Warszawy

Sztafety Kongresowe dobiegły już do Krakowa, Grudziądz i Kępna

Sztafeta młodzieżowa, biegnąca z Rzeszowa przybyła do Bochni w dn. 8 bm. o godz. 12.42. Odcinek Tarnów — Bochnia liczy 42 km. W sztafecie na tym odcinku biegło 302 chłopów i 60 dziewcząt.

9 grudnia sztafeta wystartowała w dalszą drogę do Krakowa.

W licznych wioskach na trasie, sztafeta biegła wśród szpalerów młodzieży wiejskiej i starszego społeczeństwa. W wielu punktach ustawiono triumfalne bramy. Szczególnie serdeczne przyjęcie zgotowano sztafecie w Wieliczce.

W Krakowie, począwszy od 3 mostu, młodzież utworzyła nieprzerwany dwukilometrowy szpaler aż do Rynku Głównego, gdzie zebrało się blisko 30.000 młodzieży.

O godz. 15.14 na mecie pod budynkiem KW PPR wbiegł ostatni zawodnik st. strzelec Jan Cichosz.

Na etapie Bochnia — Kraków biegło 366 zawodników, w tym 52 dziewcząt. Ogółem od Rzeszowa do Krakowa udział w sztafecie wzięło 1238 zawodników i zawodniczek. Zawodnicy przebywają etapy w tempie znacznie szybszym niż to przewidywano.

Sztafeta Gdańska wyruszyła 9 bm. z Tczewa do Grudziądz. Na 84-kilometrowym odcinku Tczew — Grudziądz biegło 220 uczestników, w tym 49 kobiet. W Grudziądzu oczekiwało biegaczy ponad 12 tys. ludzi. Przyjęto ich orkiestrą. W godzinach wieczornych odbył się wspólny obiad i akademia w Robotniczym Domu Kultury.

Sztafeta wrocławska wyruszyła w czwartek z Oleśnicy. Na rynku zebrała biegaczy 4-tysięczna rzesza publiczności. Mieszkańcy, leżących na trasie biegu miasteczek i wsi gorąco witali biegnących. W niektórych miejscowościach wywieszono były transparenty.

Po niespełna 3 godzinach, sztafeta przybyła do Kępna, witana owacyjnie przez mieszkańców miasta. Po zakończeniu biegu odbyła się uroczysta akademia, w której wziął udział znany literat Brzechwa.

Co dzień niesie?

CO DZIEŃ NIESIE? SEUSZNA MYŚL.

by Kościusko wrócił do Łodzi, ale na Al. Kościuski, nie na Pl. Wolności. Co mówi w tej sprawie przedstawiciel SARP-a? (str. 3).

WYSTAWY BEZ AMBICJI

Spośród wielkiej ilości łódzkich wystaw, za ledwie 32 stanęły do konkursu piękności. Przyczyna nie jest chyba zbyt skromność, bo „zabiegł upiększając” mogą całkowicie zmienić

„oblicze” wystawy, ale... (str. 3).

„ARLEKIN” NA GWIAZDRE

Dzieci łódzkie będą miały jeszcze jeden teatr kukielkowy. Trzeba przystać, że po niedawnych występach ze „Spółki Obracowa mamy pod tym względem, jak to się mówi „zepsuty smak”, ale... Zresztą nie przesadzajmy sprawę. (str. 3).

CUDOWNY WJĄTEK

W Łodzi „cukrzyca” znika właśnie wtedy,

gdy jest więcej cukru (szczegóły na str. 3).

CIEŻKA SPRAWA LEKKOATLETÓW

zakończyła się szczęśliwie. Wypowiedział się każdy, kto miał coś do powiedzenia (str. 3).

„ZŁOTA RĄCZKA”

i jej współniemy stanęli przed sądem. Wszyscy są „niewinni”, choć wystarczyło im „wsiąść do tramwaju, by zdobyć grubszą gotówkę” (szczegóły na str. 3).



Piotrków Tryb. posiada kłk zabytkowych budowli. Na zdjęciu: Furta do kościoła Bernardynów.

Musi być, ale nie na Pl. Wolności

— mówi architekt

Jak Kościuszko uległ przemocy

— relacja naocznego świadka

Nasza ankieta w sprawie odbudowy pomnika Kościuszki wzbudziła w Łodzi wielkie zainteresowanie. Aby wszechstronnie oświetlić zagadnienie, zwróciliśmy się do sekretarza łódzkiej S. A. R. P. (Stowarzyszenie Architektów R. P.) inż. arch. Stanisława Kowalskiego.

— Czy pomnik należy wznieść? — mówi inż. Kowalski. — Oczywiście. Dzięki pomnikom Łódź może podkreślić swój charakter ośrodka kulturalnego, o aspiracjach wyższych. Należy jednak stwierdzić, że pomnik musi mieć odpowiednie otoczenie.

I właśnie ze względu na otoczenie uważam, że Plac Wolności nie był fortunnie wybrany jako miejsce dla pomnika. Jest to ruchliwy punkt komunikacyjny, podczas gdy pomnik harmonizuje raczej z jakimś spokojnym skwerem.

Paradoksem było również postawienie pomnika Kościuszki przed wojną z dala od Alei Kościuski, gdzie właśnie, choćby w związku z nazwą, powinien stanąć pomnik tego bohatera. Oprócz tego Aleje Kościuski mają charakter reprezentacyjny, a jednocześnie nie są specjalnie ruchliwe.

Pomnik można by ustawić na środku alei, podobnie, jak umieszczono swego czasu pomnik Grunwaldzki w Krakowie.

Reasumując, sądzę, że należałoby zająć się projektem budowy pomnika w Alejach Kościuski i wytypować odpowiednie miejsce, zgodnie z planami zagospodarowania przestrzennego miasta.

Aby odtworzyć w oczach czytelników smutne chwile 1939 r., gdy Niemcy wysadzali pomnik Kościuszki, zwróciliśmy się do ówczesnego dozorczy jednej z posesji przy P. Wolności, p. Kazimierza Maja.

— Do burzenia pomnika zabrali

się Niemcy z wielkim rozmachem — opowiada nam p. Maj. — Najpierw próbowali przewrócić Kościuszkę. W tym celu podpiłowali podstawę postaci, po czym przymocowali do głowy kilka sta-

wych lin, do drugiego końca lin przymocowano samochody, które miały przewrócić postać. Kościuszko jednak tak łatwo się nie poddawał.

Wobec tego Niemcy spędzili do pracy ludność żydowską, założyli w cokole kilka ładunków wybuchowych i spowodowali eksplozję. Jednak i to nie pomogło. Trzeba było kilkakrotnie w różnych miejscach zakładać ładunki, aby wreszcie po tygodniu niszczenia — zwalić pomnik.

Āpatia wystawowa...

52 ładne na kilkaset brzydkich

Pierwszy po wojnie w Łodzi — a przepadł

Bardzo się ucieszyliśmy, kiedy do szła nas wieść o zorganizowaniu przez kółko konkursu wystaw sklepowych. — Wreszcie Łódź, a przynajmniej Piotrkowska i przyległe gaje ulice zmienia swe oblicze: będą ładniejsze — pomyśleliśmy. Bo przecież każdemu łodzianinowi zależy na tym, aby jego miasto wyglądało jak najlepiej, żeby miało wielkomięjski „szkic“.

Wreszcie nadszedł dzień 1 grudnia — pierwszy dzień konkursu. O 9 rano już byliśmy na mieście, w oczekiwaniu wielkiego przeobrażenia. I nic. Nawet nasza „pryncypalna“ Piotrkowska nie się nie zmieniła. Za ledwie parę wystaw wyglądało ładnie i świątecznie, ale były to wystawy firm i bez konkursu dbających o estetyczny wygląd okna wystawowego.

Czekaliśmy parę dni. Może termin konkursu przesunięto? Może konkurs odwołano? Aż wreszcie wczoraj, w dzień ciekawością zwróciliśmy się do organizatorów konkursu.

Tajemnica się wyjaśniła: zaledwie 52 firmy przystąpiły do konkursu, który się przecież odbywa w naj-

ważniejszym dla sklepów okresie — przedświątecznym. 52 — jak na Łódź to skandalicznie mało. 52 ładne wystawy zgubiły się wśród tysięcy wystaw brzydkich.

Konkurs dobiega już końca. W początkach przyszłego tygodnia zbierze się jury, by wybrać najpiękniejszą wystawę. W skład jury wejdzie również kierownik wydziału Estetyki Miasta (bo jest coś takiego). Świadczy to o tym, że władze miej-

Złóż ofiarę na pomoc zimową

skie doceniają znaczenie konkursu. A niestety kupiectwo nie doceniło. Pocięzamy się myśleć, że jest to pierwszy tego rodzaju konkurs po wojnie i może w następnym więcej firm weźmie udział.

Być może, że Łódź zyska więcej na konkursie wystaw sklepowych, jeśli zostanie zorganizowany w marcu. Wystawy będą wówczas dekorowane przez uczniów szkół handlowych. Będzie to swego rodzaju pokaz prac uczniowskich.

Tak więc pierwszy po wojnie konkurs wystawowy w Łodzi się nie udał. Pomyśleć: aż 52 firmy... (i)

Chłopskie koła czytelnicze

225 bibliotek i 1000 filii bibliotecznych w woj. łódzkim

W styczniu 1949 r. powstanie w województwie łódzkim 225 publicznych bibliotek powiatowych i gminnych oraz w 1000 wsiach rozpoczną pracę punkty biblioteczne.

110 bibliotek (po 500—600 tomów każda) otrzyma woj. łódzkie w darze od Rady Państwa, 50 księgozbiorów funduje Woj. Rada Narodowa, pozostałych zaś 65 bibliotek powsta je z dotacji poszczególnych i gminnych Rad Narodowych.

Akcja biblioteczna, poza dostarczeniem książek dla wsi przewiduje propagandę czytelniczą, bowiem ludność wiejska poza bardzo nielicznymi wyjątkami, książek nie czyta. To smutne następstwo wieloletniego zaniedbania kulturalnego wsi ma być rozwiązane przez organizację w poszczególnych gromadach kół czytelniczych. We wszystkich wsiach mających punkty biblioteczne powstaną także koła

Jak się dowiadujemy, kilkaset takich kół już powstało. Zrzeszona w nich młodzież, poza wypożyczaniem książek do domu, będzie organizować wieczory wspólnego czytania oraz dyskusje na poruszone w lekturze problemy. (jb)

Łódź wyleczona

z „cukrzycy“

„choroba“ minęła bezboleśnie

Przed kilku dniami wśród pewnej części mieszkańców Łodzi panował nastrój panikarski, objawiający się przez masowe wykupywanie cukru. Szerzenie się tej „cukrzycy“ dopomogło całkiem chwilowe zahamowanie dowozu.

Kampania cukrowa udała się w roku bieżącym w Polsce nadspodziewanie dobrze i zapasy cukru są ogromne. Nie więc dziwnego, że w sklepach detalicznych w Łodzi można nabyć bez ograniczeń każdą ilość cukru. Gdy łodzianie się o tym przekonałi, przestali wykupywać cukier. (o)

Łódź dostanie na gwiazdkę „Arlekin“

Nowy teatrzyk w starej »Romie« na Piotrkowskiej

Łódź ma już dwie imprezy kukielkowe — teatrzyk RTPD i Faramuszkę, ale w końcu grudnia dostanie trzecią Teatr „Arlekin“ otwiera swoje podwoje przy ul. Piotrkowskiej 150/152 w dawnym lokalu „Romy“ a w lecie grać będzie w przylegającym do teatru ogródku. Obecnie do konuje się tam kapitalny remont wzdłuż i montowanie sceny. Teatr pomieści do 350 widzów.

„Arlekin“ powstał jako oddział Centralnego Teatru Lalek w Polsce, staraniem Min. Kultury i Sztuki. W ten sposób będą teraz w Polsce trzy państwowe teatry lalek — w Warszawie „Niebieskie migdały“, Krakowie — „Grotteska“ i Łodzi — „Arlekin“. Dyrektorem łódzkiej sceny lalekowej został p. Henryk Ryl.

b. dyrektor krakowskiej „Grotteski“.

— O co chodzi w tym teatrze — pytamy. — Zadaniem jego jest wypracowanie odpowiednich metod pracy, repertuaru, szkolenia aktorów i pracowników techniczno-zawodowych oraz współdziałanie z ochotniczymi teatrami tego typu, co przyczyni się znacznie do podniesienia poziomu tych wszystkich teatrów oraz do popularyzacji teatru lalek w całym kraju.

Krakowska „Grotteska“ przez trzy letni okres pracy spełniła swe zadanie pod względem organizacyjnym, artystycznym i literackim. Przyczyniła się do unowocześnienia kultury stała się miejscem najsilniejszej rozrywki kulturalnej dla diatwy i

młodzieży. Teraz kolej przysła na Łódź. Przykład teatru Obrazowa dowiódł, jak wielkie może wzbudzić zainteresowanie dobry teatr kukielkowy.

Próby są w pełnym toku i odbywają się w pracowni teatru przy ul. Daszyńskiego Nr 8. Poznałiśmy się z aktorami-lalkami. W premierze „Dwa Michały i świat cały“ bierze udział 80 lalek — zwierząt i ptaków podzwrotnikowych, przedstawiciele kolorowych ludów. Jest Mikado, Maradża, Samojed amerykański Ford, Pietruszka — radiotelegrafista i cała gromada z „Koziej Wólki“. Wszystkie lalki w strojach ludowych całego świata, a dzentelmeni w dobrze skrojonych frakach.

(s.)

Niewiele ludzi zdaje sobie sprawę, jak wielki wpływ na całe życie człowieka wywiera dzieciństwo. W pierwszych fazach rozwoju dziecko jest zachłanne. Gromadzi wszystko, co napotka na drodze. W ciągu siedmiu lat przeciętnie uzdolnione dziecko, pozostające w normalnych warunkach, przyswaja sobie około 6 tysięcy słów, gdy człowiek dorosły, nie pracujący umysłowo, nie czytający książek ani gazet, posługuje się zasobem 4 a nawet 2 tysięcy wyrazów. Dlatego wykorzystanie tej zdumiewającej siły dziecka, dostarczenie mu jak największej ilości podnieć i ugruntowanie ich w czynnościach zabawowych jest tak samo ważne, jak późniejsza, systematyczna nauka w szkole.

Książka i ilustracja stanowią jedną z najżywszych podnieć. Ale książki są różne, obok arcydzieł, spotykamy wręcz nieznosne wypociny grafomanów. I jedne i drugie książki dziecko będzie czytało z jednakowym zapałem. Skutki jednak będą różne. I dlatego przed rodzicami i opiekunami dzieci wylania się niezwykle ważny problem wychowawczy: dobór odpowiednich książek.

Artystyczna ilustracja, dobry pod względem literackim tekst — to nie tylko sprawa piękna, do którego wielu ludzi odnosi się z lekceważącym

pobłażaniem jako do czegoś, co nie ma znaczenia praktycznego, to sła, a nawet poeęga w wychowaniu. Wyuczanie pięknych trafnych linii, wrażliwość na dobę barw, na sposób ujęcia przedmiotu ma ogromne znaczenie właśnie w życiu praktycznym. Łatwość posługiwania się mową, obrazowe przedstawianie spraw umożliwia człowiekowi pozyskiwanie innych dla własnych przkonań, przekazywanie doświadczeń, przywiązywanie ludzi do siebie, słowem daje siłę opanowania otaczającego świata.

Gdy dziecko obcuje z dobrymi książkami, bezwiednie osiąga wrażliwość i trafną ocenę rzeczy pięknych. Nabywanie tych właściwości w późniejszym wieku wymaga wielkiego wysiłku. Dlatego dobór odpowiedniej lektury jest bardzo ważny.

Podaję kilka tytułów książek, wydanych po wojnie, które posiadają walory literackie i wychowawcze. „Zosię Samosię“ Juliana Tuwima

oraz „Dwunastu z zapiecką“ zaopatrzyła w doskonałe ilustracje najlepsza w tej chwili ilustratorka utworów dziecięcych Olga Siemaszkowa. W książce Tuwima język dziecka przetworzony został na język poetycki. Urzekająca jest rytmika tych wierszy. Recytowane wywołują zawsze entuzjazm wśród słuchaczy. Porażająca posiada własny, odrębny styl. Przemawia do małego czytelnika poważnie, trafnie zwłaszcza, gdy chodzi o dziecko wiejskie. Nie praw moralów. A utwory jej, przyswajane łatwo i chętnie przez dzieci, posiadają ogromne walory wychowawcze.

„Migdałowe historie“ Wandy Grodzieńskiej zilustrował Mieczysław Piotrowski. Ilustracje te można oglądać wiele razy, zawsze wzbudzają niestabnie zainteresowanie. Wiersze Grodzieńskiej, bezpośrednio i szczerze, współczujące ze światem orzema wina do wyobraźni dziecka. Najbliższa w sposobie myślenia i

wyrażania się dziecka jest bodaj Lucyna Krzemieniecka. Tym tłumaczy się ogromna jej popularność. Po wojnie ukazało się w druku kilkanaście jej książek, jak „Z przygód krasnalu Hałabala“, „Baśń o trzech sióstrzyczkach“ lub „O Jasiu kapeluszniku“.

Utwory Hanny Januszewskiej uczą patrzenia na świat przez pryzmat poezji. Szczególną śpiewnością odznacza się „Jawor, jawor“ oraz „Siwa gaska siwa“.

Utwory Jana Brzechwy dla dzieci znajdują entuzjastów nawet wśród dorosłych. Autor ten odbiega od tradycyjnego sposobu pisania dla dzieci. Jego wiersze, pełne dynamiki, zaskakują niespodziewaną pointą, daleką od programowego dwdaktyzmu. Dlatego obok wielbicieli, ma on nieprzejędanych przeciwników w ocenie swej twórczości.

Pokrewnie wierszom Brzechwy w sposobie ujęcia tematu są „Bałd“ rosyjskie K. Czukowskiego w pr-

Po prostu

Rada dla konduktorów

Od razu muszę się przyznać, że nie ja wpadłam na tę genialną koncepcję. Wiadomo jak trudno konduktorowi „poruszyć“ pasażerów. Większość z nich, z chwilą gdy dostanie się do wnętrza wagonu, „wrasta“ bez troski w jedno miejsce, a monotonne nawoływanie konduktora, często zachrypniętego po paru godzinach takiej pracy, połączonej z występami wokalnymi, jest przysłowiowym głosem wołającego na puszczy.

A jednak pewien konduktor warszawski znalazł radę na oporną publiczność tramwajową. Gdy po kilku bezskutecznych propozycjach:

— Proszę państwa, posuwać się do przodu... — lud tramwajowy stał ciągle jak lód, konduktor zawołał:

— Proszę państwa do przodu, a kto nie rozumie po polsku, czyli jest tzw. żłób, niech stoi w miejscu lub się cofa.

Pasażerowie ruszyli „z kopyta“. Łodzianie chyba w podobnej sytuacji nie zachowaliby się mniej ambitnie?

Ed.

List do Redakcji

„Wyjaśniony“ „Dzwonnik z Notre-Dame“

W związku z opublikowaniem listu otwartego przez ob. R., czytelnika „Dziennika Łódzkiego“ (Nr 333 z dnia 3 grudnia 48 r.) wyjaśniam:

Prawdą jest, że przed kinem „Teęza“ na filmie „Dzwonnik z Notre Dame“ handlarze proponowali publiczności sprzedaż biletów po bardzo wygórowanej cenie.

Bilety te nie pochodziły z kasy kina „Teęza“. Jest nam wiadome, że handlarze zaopatrywali się w bilety w kinach, w których nie było w tym czasie specjalnej frekwencji, a więc gdzie kupno biletu nie było uciążliwe. Bilet taki, po sfałszowaniu nazwy kina, starano się bardziej naiwnym kupującym spieniężyć. Ku pużacy naiwni byli do tego stopnia, że wywoływali nawet awantury, kiedy personel kina tłumaczył, iż bilet jest nieważny.

Kilka protokołów sporządził 7 Kom. M. O.

Wł. Spychalski
kierownik biura

B. Woytowicz w Filharmonii

W piątek w Filharmonii Miejskiej w Łodzi (10 bm. godz. 19.15) wystąpi znakomity pianista polski Bolesław Woytowicz. Artysta wykona Koncert Es-dur Beethovena. Poza tym w programie: III Symfonia Brahmsa i uwerfura Glucka: „Ifigenia w Aulidzie“. Dyryguje Włodzimierz Ormicki. Kasa Filharmonii czynna codziennie od godz. 10—13, zaś w dniu koncertu od 16 do rozpoczęcia koncertu. Część biletów przeznaczoną dla członków związków zawodowych, rozprowadza Wydz. Kult. Ośw. OKZZ (Traugutta 18).

Snrostowania

W numerze 338 z dnia 8 grudnia, w wynikach konkursu na wiersz społeczno-rewoelucyjny zakradł się błąd. Mianowicie Igor Sikirycki autor nagrodzonego wiersza p. t. „Nowy krajobraz“ postugował się godłem „Nikt“, a nie „Nikt“, jak to mylnie podaliśmy.

kładzie W. Broniewskiego. Zaskakują wybuchami fantazji, przechodzącymi nieraz w groteskę. Postacie zwierząt i ludzi charakteryzowane są w doskonałych skrótach, odpowiadających wyobraźni dziecka.

Biegunowo różne ujęcie zagadnień daje Ewa Szelburg-Zarembina, która kieruje dziecko ku sprawom społecznym. Przedmioty, które przedstawia, wiążą się ściśle z potrzebami środowiska. Sprawy bliskie Łodzi przedstawia jej książka „Po nitce do kłębka“. Z innych utworów największą popularnością cieszą się „Aa, aa kotki dwa“, „Wesołe historie“, „Najmilsi“.

Wśród radzieckich książek dziecięcych, przyswojonych literaturze polskiej w ostatnim czasie wyróżnia się „Lenka szuka ojca“ Eugeniusza Ryssa. W przystępnej formie opowiada autor o zdarzeniach związanych z ostatnią wojną. Doskonale zbudowana akcja, niesłabnąca do ostatnich stronie książki, przepojona jest umiarem artystycznym. Wzrusza głęboki humanitaryzm, wspaniałomyślność, nawet w stosunku do wroga.

Przegląd ten nie wyczerpuje wszystkich pozycji. Wybór mamy więc bogaty.

Bolesław Zagala

Lekkoatleci doczekali się satysfakcji
Publiczna spowiedź zawodników i działaczy lekkoatletycznych

Byli tacy, którzy mieli do nas żal, że krytycznie, (choć życzliwie) ustosunkowaliśmy się do zagadnień lekkoatletyki łódzkiej.

Byli nawet tacy, którzy usiłowali wyciągnąć tzw. konsekwencje ponieważ wydrukowaliśmy list otwarty zawodnika Pawłowskiego i list zbiorowy lekkoatletów.

Posadzono nas o jakąś złośliwość w stosunku do niektórych działaczy lekkoatletyki w Łodzi.

Nie podobało się to, że staliśmy po stronie młodzieży sportowej.

Okazało się, że jednak dobrze się stało. Raz nareszcie bomba pękła.

Zwołano nadzwyczajne zebranie lekkoatletów łódzkich, na które przybyli przedstawiciele GUKF - mjr. Giedgowd i PZLA - dyr. Askanas.

Chcąc zachować obiektywizm przy naszym głosie prasy łódzkiej.

"Kurier Popularny" pisze między innymi:

"Zawodnicy przestali być traktowani jako milczące maszyny na bieżni napędzające widzów na trybuny i galerię stadionów. Przyszli na obrady kierowani troską o rozwój sportu, rozwój lekkoatletyki. Poznawali bez nieudomowienia w dyskusji, że nie było najwłaściwszym krokiem publikowanie listów, oskarżających władze łódzkiej lekkoatletyki, bowiem inna jest droga do naprawienia stosunków. Ale równocześnie wyjaśniali, iż w zaistniałej w Łodzi sytuacji - sądzili, że tylko tego rodzaju środki spowodują zmianę atmosfery, zmianę zasadniczą warunków.

Zebrań było wspaniałą lekcją poglądową dla wszystkich działaczy sportowych. Stwierdzając własny błąd w wyborze środków zmierzających do zmiany dotychczasowej sytuacji, młodzież sportowa odważnie, szczerze, rzeczowo, poddawała szczerze krytyce pracę ŁOZLA.

Wypowiedzi stały raz na wysokim raz na niskim poziomie. Wyjaśniano to doskonale, wielokrotna reprezentantka Polski, nasza olimpijka Jadwiga Wajsówna:

- Jesteśmy w swej masie ludźmi nie doborowymi według kwalifikacji intelektualnych. Nie wszyscy z nas umieją wzorzyć się, efektywnie mówić. Ale zdarzało się, że wyrządzono nam krzywdę. Chcemy, aby te krzywdy nam naprawiono!

Student Łódzkiego Uniwersytetu - Lipowski, wskazując na niewłaściwy styl pracy ŁOZLA, twierdził, że przekonaniem, że w części władz okręgowych nurtowały dyktatorskie tendencje, które w sporcie, w życiu społecznym nie przyniosły nigdy pożytku, są wręcz szkodliwe.

Młody junior Stępień skarżył się na kompletny brak opieki nad młodzieżą.

Nie wolno więc zamykać ust zawodnikom. Nie wolno ich krzywdzić i stwarzać dyktatury w sporcie, bo sport nie jest wyłączną domeną tego czy innego prezesa, czy działacza sportowego.

Dyr. Askanas wskazał drogi rozwoju lekkoatletyki, nakreślając jej

formy i nowe podstawy ideologiczno-sportowe i społeczne.

A oto co pisze "Głos Robotniczy": "W łódzkim światku sportowym zawrzało. Lekkoatleci stali się od razu głównym ośrodkiem zainteresowania całej opinii, gdyż dwa dni niki łódzkie rozpoczęły między sobą niemal "wojną świętą" w tej sprawie. Jeden z nich brał w obronę zawodników, którzy solidaryzowali się ze swym kolegą i "wykopili" na wet drugi list popierający zarzuty Pawłowskiego pod adresem ŁOZLA w tym samym dzienniku - drugi zaś stając na stanowisku subordynacji i dyscypliny w sporcie, piet-

nował ich wystąpienie w sposób b. nikiedy tak... przeholowany, że w rezultacie sprawa oparła się o Warszawę i zatoczyła jeszcze szersze kręgi, aniżeli można by było przypuszczać.

W zakończeniu "Głos Robotniczy" w konkluzji podaje, że "Uchwalono przestać wszystkie dezyderaty dotyczące uleczenia lekkoatletyki łódzkiej do Zarządu ŁOZLA, który ze swej strony musi już w porozumieniu z wojewódzkim GUKF wytypować kandydatów do przyszłego Zarządu uwzględniając przede wszystkim pionierzy organizacyjne".

Jesteśmy przekonani, że atmosfera została rozładowana i że po przeszło 6 godzinnych debatach osiągnięto pewne konkretne wnioski, oceniając należycie wysiłki tych, którym los sportu lekkoatletycznego leży na sercu.

Z satysfakcją musimy przyznać, że nasze stanowisko poparte zostało nie tylko przez przedstawicieli PZLA, ale GUKF, a przede wszystkim przez liczne rzesze zawodników.

Sądymy, że przy odpowiednim zespoleniu ludzi w zarządzie, ŁOZLA rozpocznie się właściwa praca oparta o realny program.

Na pożyczonym dywanie rozegrano zawody bokserskie
Jak propaguje się sport w Łęczycy

Wczoraj zjawił się w lokalu naszej redakcji nieśmiały uczeń.

- Jestem sekretarzem szkolnego klubu sportowego z Łęczycy.

- Bardzo nam miło. Czym możemy służyć?

- U nas odbyły się przed kilku dniami zawody bokserskie. Chcielibyśmy żeby o nich coś napisali.

- Niech pan siada, oto papier i pióro i proszę skreślić kilka słów.

- To jeszcze nie wszystko, bo chcielibyśmy, żeby do nas przyjechała jakaś drużyna bokserka z Łodzi, oczywiście: nie "Zryw", "Wiłkniarz" czy ŁKS, ale jakaś słabsza drużyna, bo my jeszcze nie wiele umiemy.

- Zaraz będzie pan mógł rozmówić się telefonicznie z prezesem Stępnem i on na pewno przyjdzie panu z pomocą.

Rozmowa trwała dosyć długo, a my pośrednio dowiedzieliśmy się, że uczniowie wypożyczyli wielki dywan i zorganizowali w szkole zawody.

- Liny - mówi sekretarz, W. Grąbczewski - pożyczylimy od straży pożarnej. Do kasy wpłynęło 10 tysięcy zł. Opiekunem naszym jest prof. Koszewski.

- A jak jest z sędziami?

- Nienadzwyczajnie, bo w Łęczycy, z wyjątkiem prof. Koszewskiego nikt nie zna się na boksie, a co dopiero mówić o sędziowaniu. Gdy któryś z zawodników nie trafi w głowę, to już jest źle. Ciosy w klatkę piersiową i w żołądek nie liczą się. Chcemy przysłać kogoś z Łęczycy do Łodzi na kurs sędziowski.

- Musicie koniecznie podtrzymać ścisły kontakt z Łodzią. Niech wasi zawodnicy przyjeżdżają do Łodzi na ważniejsze mecze.

- Chcemy zgłosić kilku naszych kolegów do projektowanych zawodów juniorów. Mamy jednak pewne kłopoty. Posiadamy bardzo dobre-

go, naszym zdaniem, boksera w wadze półciężkiej - Andrzeja Kłosińskiego, ale ma on już o dwa miesiące więcej niż 18 lat, a podawano w "Dzienniku Łódzkim", że w tych zawodach mogą walczyć tylko bokserzy do lat 18.

- Kogo więc ostatecznie zgłosi Łęczycy?

- Jeżeli załatwimy wszystkie formalności w ŁOZB, to przysyłamy następujących zawodników: Bogda-

Czechosłowacja-Polska 6:2 w zapasnictwie

W sali pałacu radiowego w Pradze odbył się międzynarodowy mecz zapasniczy Polska - Czechosłowacja. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem zapasników Czechosłowacji w stosunku 6:2.

Na mecz przybyli przedstawiciele władz czechosłowackich i ambasady RP w Pradze. Przed spotkaniem przedstawiciel czechosłowackiego ministerstwa informacji wręczył kierownikowi drużyny polskiej puchar kryształowy - dar ministra Koszewskiego.

Wyniki poszczególnych walk przedsta-

Zmiany w składzie juniorów na mecz z Czechosłowacją

Na zebraniu Polskiego Związku Bokserskiego kpt. związkowy, Derda przeprowadził pewne zmiany w składzie reprezentacji juniorów na mecz bokserki z Czechosłowacją.

Nowy skład wygląda obecnie następująco:

- W. musza - Liedtke
W. kogucia - Brzózka
W. piórkowa - Kruza
W. lekka - Ratajczak
W. półśrednia - Kaźmierczak
W. średnia - Smyk (rez. Stysiał)
W. półciężka - Franek (rez. Gnat)
W. ciężka - Stec.

Wyznaczeni zawodnicy zbiorą się w poniedziałek 13 bm. rano we Wrocławiu, skąd odjadą do Czechosłowacji.

na Czerwińskiego, Stefana Sobczaka, Mariana Czerwińskiego i Kazimierza Bednawskiego.

- A ilu w ogóle macie panowie zawodników?

- W zawodach na tym wypożyczonym dywanie brało udział 20 bokserów.

- A jakie jest zainteresowanie boksem?

- Zainteresowanie jest duże i dla tego chcemy propagować tę gałąź sportu w swoim mieście.

Zyczymy im powodzenia. J. N.

wiąją się następująco:
W. musza: - Zeman (CSR) zwyciężył na punkty Rokite (P).

W. kogucia: - Pisa (CSR) przegrał na punkty z Tobolą (P).

W. piórkowa: - Stebliak (CSR) zwyciężył na punkty Raucha (P).

W. lekka: - Odehnal (CSR) wygrał niezasłużenie na punkty ze świetosławskim (P).

W. półśrednia: - Janiuk (CSR) przegrał w 9 minutach z Golasiem (P).

W. średnia: - Ourednik (CSR) po wyrównanej walce wygrał na punkty z Radomiem (P).

W. półciężka: - Hami (CSR) w 9 minucie położył na łopatki Bajorka (P).

W. ciężka: - Rozička (CSR) w pierwszej minucie walki położył na łopatki Szajewskiego (P).

Koszykarze TUR (Łódź) zwyciężyli AZS Warszawa

W sali YMCA w Warszawie rozegrano spotkanie o mistrzostwo Ligi koszykowej między drużynami TUR (Łódź) i AZS (Warszawa), które zakończyło się zwycięstwem drużyny łódzkiej w stosunku 38:31 (22:19).

TUR był drużyną lepszą technicznie i posiadał atak lepiej dysponowany strzałowo.

Punkty dla zwycięzców zdobyli: Skrodzki - 23, Pawlak - 4, Michalak - 3, Szor - 4, Kulczycki - 4,

Kto walczy w niedzielę na ringu

W niedzielę 12 bm. rozpoczyna się drużynowe mistrzostwa Polski w boksie.

Rozegrane zostaną następujące spotkania:

Poznań "Warta" - "Gedania".

Wrocław "PA-WA-FAG" - "Zryw" (Łódź).

Katowice "Batory" - "Radomiak"

Bydgoszcz "Zjednoczenie" - "Lublinianka"

Łódź "Wiłkniarz" - "Gwardia" (Rzeszów).

W Łodzi będziemy więc mieli pierwszy mecz "Wiłkniarza" z "Gwardią" z Rzeszowa. Mecz ten odbędzie się o godz. 7 w hali "Wimpy".

"Zryw" we Wrocławiu i "Wiłkniarz" powinny zdobyć po dwa punkty.

Interesująco zapowiadają się spotkania "Warty" z "Gedanią" i "Balogorego" z "Radomiakiem".

Po tych pierwszych meczach będziemy mogli już nieco lepiej zorientować się w sytuacji w poszczególnych grupach.

W Zgierzu już rozpoczęto sezon hokejowy

Okazało się, że rzeczywiście udało się nieco wcześniej rozpocząć sezon hokejowy w Łodzi, mając do dyspozycji pięknie urządzone lodowisko w Zgierzu.

Sezon został już rozpoczęty. Treningi odbywają się codziennie. Tafla lodowa jest idealnie równa.

Przy stadionie powstała już trybunka i lodowisko robi miłe wrażenie. W niedzielę ma się odbyć w Zgierzu pierwszy mecz hokejowy między miejscowym "Wiłkniarzem" a ŁKS.

Trzeba nadmienić, że hokeiści zgierskiego HKS połączyli się z "Wiłkniarzem", tworząc jedną silną drużynę.

Dziś zebranie atletów ŁKS

Dziś o godzinie 19 w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej 87 odbędzie się zebranie Sekcji Atletycznej Łódzkiego Klubu Sportowego.

Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

Uwaga, pływacy AZS

Kierownictwo Sekcji Pływackiej AZS komunikuje, że od dnia 1. XII. 48 r. treningi pływackie zawodników AZS odbywać się będą w/g następującego rozkładu godzin:

Kobiety: Poniedz. od godz. 21-22.

Środy od godz. 21-21.30

Mężczyźni: Soboty od godz. 20.30-21.30.

Niedz. od godz. 10-10.30

"Naprzód" (Lipiny) - "Ruch" (W. Hajduki) 3:2 (1:1)

Na boisku w Lipinach drużyna II Ligi "Naprzód" (Lipiny) rozegrała spotkanie z "Ruchem".

Mecz zakończył się porażką drużyny "Ruchu" w stosunku 2:3 (1:1).

Ciekawi jesteśmy czy "Ruch" tym razem potrafi wygrać w niedzielę z ŁKS grając w Łodzi o godz. 11.

Tadeusz Dołęga - Mostowicz

PAMIĘTNIK PANI HANKI POWIEŚĆ

Słuchając sprawozdania tego czarującego van Hobbena, drżałam jednak na myśl, że mogli oni wysłedzić również fakt małżeństwa tej wydry z Jackiem. Wprawdzie van Hobben w żadnym wypadku nie wyglądał na szantażystę, przypominał raczej ów niezwykle atrakcyjny typ dżentelmena - włamywacza, jednak bardziej dżentelmena, niż włamywacza. Należało wszakże wziąć pod uwagę fakt, że jego szef może być zwykłym szantażystą, a nie wiadomo, czy Hobben zachowałby przed nim w tajemnicy fakt amerykańskiego małżeństwa mego męża. Gdyby zechciał mi obiecać dyskrecję, chętnie wyznałabym mu i to. Może takie zwierzenie ułatwiłoby mu dalsze poszukiwania.

W tej chwili z całą jasnością zrozumiałam, że w żadnym wypadku nie mogłabym liczyć na dyskrecję Hobbena inaczej, jak tylko wtedy, gdyby w stosunku do mnie miał jakieś zobowiązania moralne, najzupełniej prywatnej natury; gdyby nas łączyła przyjaźń, miłość, czy choćby przygoda. Ostatecznie muszę się nad tym poważnie zastanowić. Przecież tyle już poświęcałam dla dobra Jacka, dla uratowa-

nia jego honoru i opinii... Jacek nigdy nie domyślił się do jak wielkich ofiar jestem dla niego zdolna.

Nie będę tu przytaczała tych wszystkich wiadomości o miss Normann, które podał mi pan Hobben. Nie miałyby to racji, gdyż szczegóły te same przez się nie istotnego nie wnoszą. Ważne może być tylko to, że ta kobieta w swojej ryzykownej karierze miała wyjątkowe szczęście: nigdy nie została przyłapana na żadnym przestępstwie i nie udało się stwierdzić, by siedziała w więzieniu. Raz tylko aresztowano ją przed dwoma laty w Singapur, lecz po przesłuchaniu natychmiast wypuszczono.

Zastanawiające było również, że mieszkała przez rok niemal w Pradze Czeskiej, w niezwykle skromnych warunkach. Odnajmowała pokój przy rodzinie jakiegoś sierżanta, jadała w ubogiej garkuchni, pracowała w jednym z hoteli jako telefonistka. Trudno mi uwierzyć, by kobieta z towarzystwa (trudno, nie mogę jej tego odmówić), kobieta przyzwyczajona do zbytku i do absolutnego nieliczenia się z wydatkami, bez konieczności utrzymania się przy życiu, mogła zdobyć się na tak długie i straszne wyrzeczenie się wszystkiego. Van Hobben wszakże jest zdania, że raczej należy przypuścić ewentualność przeciwną. Jego zdaniem miss Normann musiała w ten właśnie sposób ukrywać w Pradze swoje machinacje przestępcze.

Było już po drugiej, gdy skończył swoje relacje. Powiedziała mi wówczas:

- Nie, panie van Hobben. Za żadne skarby nie zgodzę się na to, by pan zostawił mnie, teraz samej sobie. Pan mi może tu ogromnie pomóc. Niech pan

zostanie chociaż na dwa tygodnie... Na tydzień!

W jego pięknych oczach błysnęła na chwilę ogień, po którym już niemal byłam pewna jego zgody. Już chciał powiedzieć coś obowiązującego, ale chrząknął tylko i po chwili rozłożył ręce:

- Niestety, madame, wspomniałem pani już o czekających mnie zadaniach w Gdańsku i Kopenhadze.

- Mój Boże - oburzyłam się. - A czy koniecznie musi to pan załatwić? Czy pańskie biuro nie może tam wysłać kogoś innego?

- Teraz już nawet nie mogłoby, gdyż właśnie ja posiadam wszystkie potrzebne materiały.

- Ach, proszę pana... Widocznie bardzo się panu nie podoba w Warszawie. Chce pan z niej jak najprędzej uciec. Cóż dla pana znaczy prośba jednej z jakichś dalekich i przelotnych klientek...

- Och, niechże pani tego tak nie traktuje - odpowiedział z niewątpliwą szczerością w głosie. - Proszę mi wierzyć, madame, że dla dobra takiej klientki, jak pani, zostałabym nie tylko w Warszawie, ale nawet na biegunie północnym póty, póki tego by chciała.

Uśmiechnęłam się ze smutkiem:

- Pańska uprzejmość jest tylko werbalna. Niestety...

- Niestety - podchwycił - nie mam żadnej możliwości, by pani udowodnić, że to nie jest bynajmniej uprzejmość z mojej strony. I że raczej, jeżeli chodzi o werbalizm, pokrywa on u mnie treść znacznie istotniejszą, niż to pani raczy przypuszczać

(D. c. n.)

KALENDARZYK

Piątek
10
GRUDNIA

DZIS:
N.M.P. Loretańskiej

JUTRO:
Damazego

KRONIKA

WAŻNE TELEFONY:
Komisariat Miejski M. O. 253,60
Pogotowie Ratunkowe Miejskie .04,44
Pogotowie Ratunkowe Ubezpieczalni 134,15
Pogotowie Ratunkowe PCK 117,11
Straż Pożarna 8

Dyżury aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki:
Kasperkiewicza (Limanowskiego 1),
Lipieca (Piotrkowska 193), Pastorowej
(Lagiewnicka 120), Pawłowskiego (Piotrkowska 307), Rychtera (Narutowicza 42),
Rembielińskiego (Gdańska 90), Szymańskiego (Rokocińska 8), Szlindembucha (Srebrzyńska 67), Zundelewicza (Piotrkowska 25).

Teatry

TEATR W. P. — ul. Jaracza Nr 27
O godz. 19.15 „Igraszki z diabłem”.

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY
ul. 11 Listopada 21.
O godz. 19.15 „Lew na placu”.

TEATR KAMERALNY
DOMU ZOLNIERZA — Daszyńskiego 34
O godz. 19.15 „Kadet Winslow”.

TEATR „LUTNIA” — Piotrkowska 243
O godz. 19.15 „Piękna Helena”.

TEATR „MELODRAM” ul. Traugutta 18
O godz. 19.15 „Gody weselne”.

TEATR „OSA” — ul. TRAUGUTTA Nr 1
(w sali „Sireny”), telefon 272,70
O godz. 19.30 „Porwanie Sabinek” z J. Węgrzynem.

Kino

ADRIA — ul. Marszałka Stalina Nr 1:
„Zygmunt Kłosowski” (godz. 16, 18, 20, 21, w niedz. 13.30), doz. dla młod.

BALTYK — ul. Narutowicza Nr 20:
„Lenin w 1918 roku” (godz. 16, 18, 20, 21, w niedz. 13.30), doz. dla młod.

BAJKA — ul. Franciszkańska Nr 21:
„Czerwony krawiec” (godz. 18, 20, w niedz. 16), doz. dla młod.

GDYNIA — ul. Daszyńskiego Nr 2:
Program Aktualności kraj. i zagr. Nr 42 (godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21).

HEL (dla młodzieży), ul. Legionów 2/4:
„Młodzi idą” (godz. 16, 18, 20, w niedz. 16), doz. dla młod.

MUZA — Ruda Fabianicka:
„Przygoda na wakacjach” (godz. 18, 20, w niedz. 16), doz. dla młod.

POLONIA — ul. Piotrkowska Nr 7:
„Marsylianka” (godz. 16, 18, 20, 21, w niedz. 13.30) doz. dla młod.

PRZEWIOSNIE — Zeromskiego 74/76:
„1 Maja 1948 roku w Moskwie”, „Biały jurek w tańcu i pieśni”, (godz. 18, 20, w niedz. 16), doz. dla młod. od lat 14.

ROBOTNIK — ul. Kilińskiego Nr 178:
„Tchórz” (godz. 16.30, 18.30, 20.30, w niedz. 14.30) doz. dla młod. od lat 14.

REKORD — ul. Rzgowska Nr 2:
„Zakazane piosenki” (godz. 18, 20.30, w niedz. 15.30).

ROMA — ul. Rzgowska Nr 84:
„Stalowa serca” (godz. 18, 20, w niedz. 16), doz. dla młod.

STYLLOWY — ul. Kilińskiego Nr 128:
„Dzieci ulicy” (godz. 16.30, 18.30, 20.30, w niedz. 14.30), doz. dla młodzieży od lat 16.

SWIT — Bałucki Rynek Nr 5:
„Jasne lany” (godz. 18.20, w niedz. 16), doz. dla młodzieży od lat 16.

TECZA — ul. Piotrkowska Nr 108:
„Krakatit” (godz. 17, 19, 21, w niedz. 15), niedozwol. dla młod.

TATRY — ul. Sienkiewicza Nr 40:
„Bohaterowie pustyni” (godz. 17, 19, 21, w niedz. 15) dozwolone dla młod.

WISLA — ul. Daszyńskiego Nr 1:
„Dusze nieujarzmione” (godz. 17, 19, 21, w niedz. 15), doz. dla młod.

WŁOKNIARZ — ul. Zawadzka Nr 16:
„Delegat floty” (godz. 17, 19, 21, w niedz. 15) doz. dla młod.

WOLNOŚĆ — ul. Napierkowskiego Nr 16:
„Krakatit” (godz. 16, 18, 20, w niedz. 14), niedozwol. dla młod.

ZACHETA — ul. Zgierska Nr 28:
„Pień tajgi” (godz. 18, 20.30 w niedz. 15.30) doz. dla młod.

„Złota rączka” i jej kamracy wszyscy „zupełnie niewinni” przed sądem w Łodzi



Slepionowie — główni oskarżeni w procesie.

Chaim Slepion, Rajzla Slepion, Amelia Winiarek, Ignacy Jackowski, Wacław Klem, Hanna Klem, Franciszka Paź i Stanisław Jankowski — oto członkowie bandy złodziejskiej, która w latach 1946 i 1947 dokonywała na terenie Łodzi zorganizowanych kradzieży w tramwajach.

Złodzieje organizowali „prace” tylko na większą skalę. Mieli swoje punkty obserwacyjne na pocztach, w bankach itp.

W sierpniu 1947 r. główni organizatorzy szajki: Chaim i Rajzla Slepionowie zostali ujęci w lokalu „Tabarin” i aresztowani.

Wczoraj w Sądzie Okręgowym rozpoczęła się rozprawa przeciwko

tej bandzie, która była postrachem mieszkańców Łodzi.

Główny oskarżony — Chaim Slepion, przywódca bandy, to niski szczupły, 35-letni mężczyzna o czarnych włosach i czarnych niespokojnie rozbieganych oczach.

— Skąd oskarżony wziął kosztowności, które znalazł przy nim w „Tabarinie”?

— 40 monet 20-dolarowych i 10 monet 10-rublowych, a także złotą papierosnicę wykopaną w 1945 roku z piwnicy domu ojca, przy ulicy Lotniczej.

Wśród dowodów rzeczowych, na stole sędziowskim leży 5 złotych zegarków, bransoleta, 2 pierścionki, obrączka, papierosnica itp.

— Z zawodu jestem fryzjerem. Przed wojną miałem w Łodzi zakład fryzjerski i restaurację.

Restaurację prowadził oskarżony i po wojnie. Prosperowała tak dobrze, że Slepion kupił kilka zegarków, futro, a gdy żona została aresztowana jako podejrzana o kradzież w tramwaju, dał 325 tys. złotych na jej wykupienie. Slepion grywał ze swymi kompanami w karty i przegrywał ogromne sumy. Gdy któregoś dnia za-

brakło mu na zapłacenie przegranej 15 tysięcy złotych, powiedział:
— Poczekajcie, ja tylko się przejadę tramwajem i zaraz będę miał pieniądze.

I istotnie wrócił po kilkunastu minutach z gotówką.

Drugim głównym oskarżonym jest jego żona Rajzla Slepion, znana powszechnie pod pseudonimem „Złota rączka”. I ona także jest zupełnie niewinna i o niczym nie wie.

Gdy aresztowano męża, ona ukryła wszystkie kosztowności w ubikacji „Tabarinu”.

— Dłaczego oskarżona podała fałszywe nazwisko przy legitymowaniu?

— Podalam nazwisko mojej siostry. Nie chciałam plamić nazwiska męża.

Dalszy ciąg rozprawy dzisiaj. (W.)

Ofiary

Za pośrednictwem Redakcji „Dziennika Łódzkiego” złożono:
Bezimiennie na sieroty po poległych zł 6.000.—
Bezimiennie dla nauczycielki na leczenie męża zł 500.—
Spółdz. Uczn. Szkoły Podst. 131 na sieroty po poległych zł 2.000.—

TABELA WYGRANYCH 54 LOTERII

2-gi dzień ciągnięcia 4-ej klasy

Wygrane po 300.000 zł padły na Nr: 10474 we Wrocławku, 97020 w Warszawie.

Wygrane po 100.000 zł padły na Nr: 8920 22978 29809 47137 50333 57412 82114.

Wygrane po 50.000 zł padły na Nr: 499 12105 32840 37225 37366 48102 57626 63999 79311 83243 85602 87712.

Wygrane po 20.000 zł padły na Nr: 4341 11361 13020 16105 16394 24488 37674 40706 41702 44018 44107 45150 45201 50837 57000 57040 63302 67813 75555 80126 80897 85123 85950 87609 89690 95845.

Wygrane po 10.000 zł padły na Nr: 883 3700 4500 4744 4905 5127 5315 5572 5767 6021 6795 6812 7692 8688 9256 10312 10439 11360 13114 13888 14499 15252 15837 16206 16792 17240 17748 21163 21359 21471 21904 22214 22959 23318 24004 24826 25024 26006 26217 26481 27004 27635 28295 28627 29579 30837 31066 31559 32381 32515 32756 32997 33943 33962 34256 34331 35095 35297 36637 37289 37773 37939 38370 38876 38912 41384 41574 41779 41862 42040 46242 46256 46433 46634 47989 48996 49313.

Wygrane po 5.000 zł padły na Nr: 356 782 1142 524 718 3113 235 4507 975 5420 768 882 6060 29 424

931 7163 253 834 914 8328 477 9449 420 536 16249 616 742 917 11063 219 229 751 12473 878 805 14454 541 15821 16484 752 781 17022 18394 420 19240 20209 618 719 921 21601 772 872 22144 23515 547 24037 166 591 739 25257 288 315 567 747 943 959 26933 27097 480 700 28901 29268 311 642 901 30020 723 33111 34022 036 386 450 459 785 35234 465 36939 37926 38128 39007 40337 641 969 41570 43093 781 44249 45162 623 46199 47261 746 48256 780 49118 307 606.

50218 51715 813 847 52326 53125 855 879 54924 55013 56324 681 782 835 57024 629 58179 357 573 801 59789 950 60028 455 545 563 639 868 61256 370 62091 111 689 63266 64946 66765 68157 69108 70972 71626 71836 72657 73612 629 74686 75489 792 880 76032 77341 675 877 78407 81528 550 830 856 82682 814 83675 696 84163 716 85415 86099 393 505 8718 388090 126 144 712 89126 393 506 628 90352 91838 92086 93933 94005 383 506 95024 346 751 96413 455 487 97710 98095 99458 986.

Dalszy ciąg wygranych po 4.000 zł z 1-go dnia ciągnięcia

12906 47 82 13010 15 111 37 203 8 23 79 82 308 27 32 69 71 74 418 71 517 28 53 634 71 7 829 948 53 80 6 7 14017 46 56 109 50 3 225 40 300 30 58 64 497 93 506 52 92 611 59 770 809 26 7 57 68 989 15014 17 73 93 133 47 63 97 470 3 89 613 20 32 768 862 962 82 16056 67 183 203 377 470 513 22 32 46 63 80 690 721 56 56 9 83 813 51 970 17016 21 80 155 59 72 95 236 84 92 317 466 89 503 6 21 35 37 47 672 88 713 838 959 61 18029 79 153 78 255 89 341 79 96 429 589 633 37 739 800 95 910 19019 35 49 98 165 201 94 313 26 42 65 455 613 67 69 81 729 41 8 81 836 88 20091 171 229 58 73 306 8 426 56 952 21032 7 79 108 12 219 447 567 76 666 96 840 22038 78 106 15 53 220 52 365 502 8 34 635 60 722 867 93 23022 140 92 218 39 97 356 88 420 99 555 60 719 28 888 96 917 998 24025

Zebrań i odczytów

DZIS:
— W świetlicy przy ul. Nawrot 27, o godz. 18 zebranie członków sekcji gier sportowych KS „Gwardia”.

— W Klubie Piwiewka, Traugutta 6, o godz. 19 wieczór dyskusyjny dla magistratury sądowej, adwokatów i zaproszonych gości.

— W lokalu własnym, Piotrkowska 67, o godz. 19 zebranie członków sekcji artystycznej LKS.

— W lokalu Zarz. Miejskiego, Plac Zwycięstwa 13, o godz. 18 zebranie członków ZMP.



PIĄTEK, 10 GRUDNIA
11.35 Aud. szcol. dla klas młodzieżowych.
„Książka” — sztukow. 11.52 Chwila muzyki. 11.57 Sygnał czasu i Hejnał. 12.04 Chwila muzyki. 12.09 Wiad. połud. 12.30 Aud. dla wsi. 13.00 Przerwa. 14.30 Z dzies. prasy. 14.35 Lekkie piosenki z płyt. 14.55 Wiad. sport. 15.00 Komunikaty. 15.05 Kwadrans muz. rozrywk. z płyt. 15.20 Pog. akt. 15.30 Muz. rozryw. 15.40 „Ze skarbcza melodii ludowych” — aud. muz. 16.00 Dziennik. 16.30 Rezerwa. 16.40 Przemówienie wojewody łódzkiego p. Szymanka z okazji „Dni przeciw gruźlicy”. 16.45 Reportaż dziewczęcy pt. „Poprawa bytu robotnika łódzkiego”. 17.00 Konc. dla przodowników pracy. Transmisja z Czechośłowacji. 17.45 „Maszynista zjazdowy” — pos. — 18.00 Konc. rozryw. w wyk. Ork. P. R. w Bydgoszczy. 18.35 „Dzieje jednego strajku” — wspomnienia W. Wasilewskiej (2). — 19.00 Aud. „Służba Polsce”. 19.15 Konc. symf. Transmisja z sali „Roma”. 20.00 Dziennik. 20.30 „Od melodii do melodii”. — Gra Sekstat P. R. 21.00 Rezerwa. — 21.15 Smetana — Opera „Dwie wdowy”. Transmisja z Pragi czeskiej. 22.30 Muzyka. 22.45 Muzyka z płyt. 23.00 Ost. wiad. 23.10 Muz. tan. 23.20 Pogr. na dzień nast. 23.30 Zak. audycji i Hymn.

Humor

Dziwna osoba
— Ta moja sąsiadka to dziwna osoba. Przez cały dzień nic nie robi, tylko plotkuje.
— Z kim?
— Ze mną.

NAKŁADEM
GŁÓWNEJ KSIĘGARNI WOJSKOWEJ
UKAŻE SIĘ W MIESIĄCU STYCZNIU 1949 R.

WYDAWNICTWO p. t.:

„MOTOCYKL”

obejmujące całokształt zagadnień związanych z BUDOWĄ, DZIAŁANIEM i UŻYTKOWANIEM MOTOCYKLA.

Książka jest przeznaczona dla szerokiego ogółu motocyklistów. Podaje ona materiał w formie przystępnej i łatwo zrozumiałej.

Do nabycia od stycznia 1949 r. w
GŁÓWNEJ KSIĘGARNI WOJSKOWEJ
ŁÓDŹ, ul. PIOTRKOWSKA Nr. 47.
(K 619)

Do akt Nr. Km. 202 i 235

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 3, zamieszkały przy ul. Wólczańskiej Nr 129 na zasadzie art. 602 k. p. c. ogłasza, że w dniu 14 grudnia 1948 r. od godz. 11 rano przy ul. Nawrot Nr 36 i od godz. 12 w południe przy ul. Wschodniej Nr 43 odebędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: futra męskiego, cewtarci, dzieł warka, szlifierki, motoru, pianina i różnych mebli o szacowanych na łączną sumę 1.295.000 zł, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 30 listopada 1948 r.

Sprawa Wojciechowska-go p.ko Rudnickiemu Zygmuntowi.

Komornik L. HOLLAS.
(K 614)

GWIAZDKI ZŁOTE

metalowane oraz ozdoby CHOINKOWE po cenach najniższych

„BAZAR KATOLICKI”
ŁÓDŹ, ul. SIENKIEWICZA 49
Telefon 157,99

Hurt. (K. 55)

BIURO OGŁOSZEŃ

Spółdzielni Wydawniczej „CZYTELNIK”
ZALATWIA ZLECENIA SZYBKO i SPRAWNIE.

Punkty przyjmowania ogłoszeń:
OTRKOWSKA 96,
Sklep Pomocy Szkolnym,
OTRKOWSKA 53,
Księgarnia „Czytelnik”
PL. NIEPODLEGŁOŚCI (Hala Rozdzielnia Gazet),
PIOTRKOWSKA 198,
(Rozdzielnia Gazet),
PLAC WOLNOŚCI 6,
(Rozdzielnia Gazet).

CHCESZ REGULARNIE OTRZYMYWAĆ GAZETĘ W PŁACAJ PUNKTUALNIE PRENUMERATĘ!

Do Abonentów „Dziennika Łódzkiego”

Wobec zbliżania się terminu zamykania r-ków za rok 1948 prosimy uregulować do dnia 20. 12. 1948 r. prenumeratę za IV kwartał bieżącego roku, oraz odnowić na następny okres.

Nasze konto P. K. O. VII-567 „Czytelnik”. (w.)

ZIMNE OGNI

produkcji fabryki „LIGNOZA”

Cena dla konsumenta 30 zł — za paczkę 10 sztuk HURTOWO.

DOSTARCZA
Centrala Handlowa Przemysłu Chemicznego
ODDZIAŁ w ŁODZI — ul. ŻWIRKI Nr 11.
Ządać wszędzie. (K. 127)

Z ukosa Kuchnia humoru

Już w głębokiej starożytności a w każdym razie od bardzo dawna zajmuje się ludzkość problemami kulinarnymi. Zagadnienie, jak najlepiej ugotować kapłona, czy kiedy trzeba zdjąć kuropatkę z rożna, aby jej nie za bardzo przyrumienić, — odbierało sen już jednej mistrzyni warzawczy. Praca całego życia wybitnych jednostek składała się na dzieła tej miary, co podręcznik nieboszczki Cwierzakiewiczowej.

Jednak nie tylko jadłem żyje człowiek. Ma on także potrzeby duchowe, z których nienajmniejszą jest potrzeba dobrze przyrządzonej anegdoty, czy dowcipu. Przyznać należy, że potrzeby te kroczą w dalszej kolejności — przed obiadem na ogół nieuważnie i niechętnie oddajemy się takim igraszkom.

Problem, jak przyrządzić dobry dowcip, niejednemu już tacejonis cię zajmował całe wieczory. A co dopiero mówić o takich, którzy mają mniej doświadczenia, a chcie liby mieć podręcznik, do którego można by w każdej stosowanej chwili zajrzeć, zastosować przepis i — podać zebrany na niematerialnym talerzu smaczną anegdotkę.

W słusznym zrozumieniu tych potrzeb postaramy się na tym miejscu dać kilka tego rodzaju przepisów, traktując je oczywiście jedynie jako wstęp do dzieła, które niewątpliwie kiedyś powstanie.

1) Przytyk złośliwy à la „kochanie”: 1 miligram sympatii zalać żółcią, gotować przez pół godziny na wolnym ogniu, potem dobrze osłodzić sacharyną, posypać z wierzchu niewinnym uśmiechem i podawać na talerzu z napisem: „Czem chata bogata tem struje”.

2) Dowcip „bankietowy” w małym znanym towarzystwie (przed wódką): Wziąć dużo wody, zalać wodą, a na końcu jeszcze dodać wody. Przyprawić głośnym śmiechem i okrzykiem: „doskonale” — absolutnie strzec się śmiesznych zwrotów. Podawać z długą, białą brodą.

3) To samo po wódce: Ekstrakt z Pitigril’ego zalać Boccacem i przysypać z wierzchu Marczyńskim. Przyprawić obłęsnym uśmiechem i podawać, mrugając lewym okiem.

Dalsze recepty w opracowaniu.
K. E.

POZNAŃSKIE MECH. WYTW. MEBLI

Meblostyl

M. GRUZIŃSKI i SĄ
ŁÓDŹ, ul. STALINA 69.
MEBLE staniały! Sympilnie na raty, wpłata 50%. Szafy, biblioteki, kredensy orzechowe, kuchenne — największy wybór. (K 20)

LEKARZE

Dr TEMPSKI specjalista, wenerologiczne, skórne, włosów, mozołcowe, Piotrkowska Nr 114. (k 74)

Dr RÓŻYCKI, specjalista chorób kobiecych, akuszeria. — Przyjmuje 2-6, Piotrkowska 33. (k 80)

Dr LENCEWSKI choroby kobiece, akuszeria. Przyjmuje 2-7, Sienkiewicza 51. (k 253)

Dr ZAUEMAN specjalista: skórne, wenerologiczne 8-10, 5-7, Narutowicza 2. (k 175)

Dr PIESKOW — nerwowe, wenerologiczne, elektrowstrząsy, 3-5, Zawadzka 6. (k 66)

Dr BALICKA. Choroby skórno-wenerologiczne. Sienkiewicza 52 telefon 192-75. 4-8. (k 246)

Dr CZERNIELEWSKI — choroby skórne i wenerologiczne. Piotrkowska 88. (k 521)

Dr REICHER — specjalista wenerologiczne, skórne, pociowe (zaburzenia). Południowa 26, druga — siódma wieczorem. (k 78)

Dr MARKIEWICZ GUSTAW wenerologiczne, skórne — ul. Piotrkowska nr. 109/6, tel. 138-52. (k 77)

Dr KUDREWICZ, specjalista: wenerologiczne, skórne, 3-9, 4-6, Piotrkowska 106. (k 73)

LECZNICA Spółdzielnia Lekarzy Specjalistów. Porady zastrzyki, dentystryka. Analizy, Piotrkowska nr 3. (k 67)

Dr CHYLEWSKI specjalista, wenerologiczne, skórne, włosów, 4-6, Piotrkowska 184. (11424 p)

LEKARZE DENTYŚCI

LECZ. ZĘBÓW oraz nowoczesna pracownia zębów sztucznych — ul. Piotrkowska 8. (k 93)

GABINET dentystryczny Maksymiliana Pregiera ze Lwowa. Specjalność: nowoczesna protetyka zębów. Gdańska 26-a. (k 63)

LEKARZ - dentysta Zofia BALICKA. Laboratorium sztucznych zębów. Moniuszki 11, II piętro. Telefon 151-15. (k 70)

KUPNO I SPRZEDAŻ

KOMPLET kotłów stołkówkowych (parowy i zwykły) do sprzedania. Wiadomość: tel. 193-07 (Piotrkowska 96). Oglądać ul. Dworska 6. (wt.)

SEBRO, złoto, złom — kupujemy **WARYS** — Piotrkowska 37. (k 162)

BRYCZY zanim kupisz obejrzyj ul. Wojciechowskiego, Piotrkowska 59, poprzeczna oficyna. (k 44)

PLYTY gramofonowe, duży wybór najnowszych przebojów „Metodolof” Piotrkowska 155. (k 53)

MEBLE najtaniej, zapamiętaj „Mebie Wielkopolskie”, Pomorska 24, duży wybór. (k 537)

FOTOGRAFICZNE aparaty wszelkiego rodzaju kupuje, Fototechnika, Łódź, Piotrkowska 31. (k 520)

WÓZKI DZIECIĘCE w dużym wyborze. Najtańsze źródło zakupu. Łódź, Więckowskiego 5, (Śródmiejska, I piętro). (11869 p)

ZAKŁAD mechaniczny **REDZIA**, Piotrkowska 70 poleca maszyny do szycia oraz naprawa i odnowienie. (k 356)

SAPONINE, **LUKRECJE** i inne środki pianotwórcze kupimy w każdej ilości. Centrala Sprzętu Pożarniczego Sp. z o.o. Łódź, Roosevelta 5, tel. 275-19. (k 467)

SANKI — **SANKI** — **SANKI** — poleca D. J. Sp. Jan Pufdak i S-ka, Łódź, Piotrkowska 83. (k 282)

KOMIS. Przyjmujemy do komisowej sprzedaży różne przedmioty. Piotrkowska 3. (11582 p)

KORZYSTNIE sprzedasz, tanto kupisz używane meble. Firma: ul. Sienkiewicza 3. (k 543)

OWCZARKI alzakie z rodowodami — sprzedaje hodowla „Dolina Ksężyca”, Pyskowiec — Górny Śląsk. (K. 555)

FILATELIŚCI!

Są do nabycia **KARNETY**, **WYŚCIGU**, **DOKOLA POLSKI** w sklepach „CZYTELNIKA” ul. PIOTRKOWSKA Nr 96, ul. PIOTRKOWSKA Nr 53, ul. PIOTRKOWSKA Nr 147. Ilość ograniczona. (wt.)

OPEL Olympia, nowy okazjonalnie sprzedam 111-36, wewn. 20. Wierczorem, Brzezińska 40-13.

MASZYNY do pisania, liczenia i szycia. Naprawy — kupno — sprzedaż. Suprema, Jaracza 40. Telefon 197-76. (k 617)

WARSZAWSKA Wytwórnia Cukrów poleca w wielkim wyborze cukierki świąteczne (choinkowe i gwiazdkowe). Dla żłobków i przedszkoli udzielamy 10 procent rabatu. Łódź, Wschodnia 32, telefon 154-95. (k 194)

WOSK PSZCZELI, sprzedam, Gałęjski, Andrzeja 7, I piętro. (12034 p)

KOMPLETY **ŻYRÓWEK** na choinkę **ŻYRANDOLE** poleca: Zakład Elektrotechniczny **T. G. R. O. Z. K. I.** i Ska ul. Andrzeja 7, Telef. 211-84. (k 8)

3 MASZYNY motorowe Singera, dziurkarkę, noż elektryczny, stoły do kroju, sprzedam. Wiadomość tel. 260-40. (12062 p)

SPRZEDAM kredens pokojowy, łóżka, adapter szafkowy, Smugowa 25, m. 1. Dojazd I — 15 kierunek Doly. (12064 p)

SPRZEDAM adapter szafkowy. Jerzego 20, m. 25, II piętro, prawa ofic. (12063 p)

KUPIMY place (śródmieście). Place Wolności 6-4. (k 580)

DO SPRZEDANIA maszyna sarneczka 9380, Kilińskiego 39, m. 19. (12039 p)

OPEL-Super dołny sprzedam tanio. Łódź, Mielczarskiego 4. Wiadomość u dozorcy. (12050 p)

KUPIE dom, wille z ogrodem jednorodzinna. Zgłoszenia, Piotrkowska 150/8. (11048 p)

SPRZEDAM aparat radiowy z okiem magicznym. Łódź, 6 Sierpnia 44, m.17. (12045 p)

SPANIOLE szczeniaki czystej rasy — sprzedam. Zawadzka 46/19. (k 600)

SPRZEDAM maszyny tkackie na chodzie. Plastów k/Warszawy, Słowackiego 11-a, Owczarek. (k 606)

KUPIE motocykl w dobrym stanie 250-350, Kamienna 21, Guraj. (k 608)

KUPIMY place (śródmieście) Place Wolności 6-4. (k 611)

WYGODNE chodzenie zapewniają praktyczne wkładki do obuwia. Wyprzedaż: Legionów 23-a (sklep zabawek) — wybór pięknych lalek — zabawek — świecidełek choinkowych. (12052 p)

KUPIE noż elektryczny do krojenia materiału, Legionów 48-31. (12047 p)

MASZYNY do pisania „Continental” z długim walkiem i dwa pióra stalowe — sprzedam. Dzwonić 264-33. (k 615)

Cech Tkaczy i Dziewiarzy w Łodzi

zawiadamia swych członków,

iż w dniu 11. 12. br. o godz. 11 odbędzie się
w lokalu Cechu przy ul. Południowej Nr 11.
ZEBRANIE INFORMACYJNE
Zarząd Cechu
(12036 p)

ZAOFIAROWANIE PRACY

POTRZEBNA pomocnica domowa, Żeromskiego 37, godz. 2-6. Wiadomość u dozorcy. (12054 p)

POTRZEBNA pomocnica domowa z referencjami. Daszyńskiego 17, m. 18. (12032 p)

INTELEGENNA osoba — otrzyma dobrze płatną posadę. Zgłoszenia sub „Energia”. (11956 s)

POTRZEBNA panienka jako pomoc biurowa do Zakładu Elektro-technicznego. Łódź, 11 Listopada 47, Głowacz Bronisław. (12035 p)

DZIEWIARZ na maszyny workowe i elastyczne na wyjazd potrzebny. Mieszkanie zapewnione. Oferty sub. „Dobre warunki”. (12038 p)

POTRZEBNA podoczna do spółki. Dąbrowska 38 m. 10. (k 601)

OSOBA

do samodzielnego prowadzenia gospodarstwa potrzebna. Referencje konieczne, 6 Sierpnia 18, m. 8. (12017 p)

POTRZEBNA pomocnica domowa. Referencje wymagane. Zamenhafa 6, m. 42-a. (k 602)

POTRZEBNA pomocnica domowa, Kilińskiego 47, m. 13. (k 612)

POTRZEBNA samodzielna do kulturalnego domu. Warunki dobre, Piotrkowska 325/9, 155-55. (k 615)

POTRZEBNY goniec. Zgłaszać się „Rawicki i Winter”. Więckowskiego 6, godz. 17-19. (k 618)

POSZUKIWANIE PRACY

KUCHARZ — służy inteligentny uczeniwy, poprowadzi samodzielnie dom, spełni wszystkie obowiązki, przyjmie posadę od zaraz. Zgłoszenia Poście - restante Rzeszów I, Nr. 261139. (11964 s)

Niedobre połączenie

Niebezpiecznie
Jest zostawić
Ryb półmisek
Na wystawie.

Oczywiście
W tym wypadku
Gdy i kot tam
Jest w dodatku.

Wydawca: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „CZYTELNIK”
Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 96. telefon 123-53 i 123-84

Redaktor naczelny przyjmuje odciski do godz. 18-14, tel. 207-19
Zastępca redaktora wa wtorki i piątki od godz. 18-14, tel. 125-64
Sekretarz redakcji odciski do godz. 10-12, telefon 209-02
Kierownik działu miejskiego od godz. 9-11, telefon 125-64
Kierownik działu sportowego od godz. 9-11, telefon 208-95
Redakcja rękopisów nie zwraca, za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.

Redaktor naczelny: ANATOLI MIKULKO.

CENY OGŁOSZEŃ: Za milimetr szpalty poza tekstem do 10 mm — 35, — zł; za 1 mm szpalty, od 11 do 120 mm — 50, — zł; za 1 mm szpalty od 121 do 200 mm — 70, — zł; za 1 mm szpalty, od 201 do 300 mm — 90, — zł; za 1 mm szpalty, ponad 300 mm — 120, — zł. W tekście: do 10 mm — 60, — zł; za 1 mm szpalty, od 11 do 120 mm — 75, — zł; za 1 mm szpalty od 121 do 200 mm — 100, — zł; za 1 mm szpalty, od 201 do 300 mm — 140, — zł; za 1 mm szpalty, ponad 300 mm — 180, — zł; za 1 mm szpalty. **RAMKOWE WŚRÓD DROBNYCH:** Do 50 mm i szpalty 50% drożej. Ponad 50 mm i dwuszpaltowe 100% drożej.

OGŁOSZENIA DROBNE: 30, — zł za wyraz, poszukiwania pracy 15, — zł za wyraz (najmniej 10 wyrazów). — W numerach świątecznych i niedzielnych 80% drożej.

NEKROLOGI: Do 70 mm — 30, — zł; za 1 mm szpalty, od 71 do 120 mm — 40, — zł; za 1 mm szpalty, od 121 do 300 mm — 85, — zł; za 1 mm szpalty, od 200 do 300 mm — 110, — zł; za 1 mm szpalty, ponad 300 mm — 150, — zł; za 1 mm szpalty.

DOPLATY: 1. Za ogłoszenia wśród drobnych do wysokości 50 mm przez i tam 50%. Ponad 50 mm i 2-lamowe 100%
2. Za ogłoszenia tabelaryczne, bilanse i ogłoszenia kombinowane 100%.
3. Za niedzielne i święta 30%.
4. Za miejsca zastrzeżone 100%.

BIURO OGŁOSZEŃ: Łódź, Piotrkowska 96. Konto P.K.O. VII-5486
Punkty przyjmowania ogłoszeń: Piotrkowska 96. Piotrkowska 53
Plac Niepodległości (hale) Piotrkowska 198

DZIAŁ PRENUMERAT: ul. Piotrkowska 53 i Piotrkowska 96 — sklep czynny w godzinach od 8-18. Telefon 180-74.
Oplata miesięczna: z odbiorem na miejscu — 120, —
z przesyłką pocztową — 135, —
z dostarczeniem do domu — 170, —
Konto P. K. O. Nr VII - 567 Oddział w Łodzi.

EMERYTKA samotna nauczycielka przyjmie chałupniczą pracę, po prowadził gospodarstwo pojedynczej osoby, wyręczy, zastąpi. Znajomość maszynopisania. Oferty „60”. (12059 p)

URZĘDNICZKA ze znajomością księgowości prężbitkowej oraz w kwalifikowana maszynistka - sekretarka poszukująca posady. Oferty Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 133 pod „Urzędnicza - Maszynistka”. (12051 p)

NAUKA I WYCHOWANIE

ZAPISY na 3-miesięczny kurs Kroju i Modelowania ubrań damskich i bielizny. Informacje, Piotrkowska 24-7, godziny 10-12, 16-18. (k 307)

MASZYNOPISANIE, stenografii (biurowej), korespondencji (poprawne pisanie), księgowości — Kursy Stowarzyszenia Stenografów — Maszynistek. Zapisy: Kilińskiego 50. (11672 g)

KURSY Stowarzyszenia Stenografów, Piotrkowska 83, zgłoszenia na księgowość, korespondencję, maszynopisanie. (12023 p)

LOKALE

MIESZKANIE 4-pokojowe z wygodami w Gliwicach, zamienie na 2-3 pokojowe w Łodzi — śródmieście. Pośrednicy požądani. Koszty remontu zwracam. Wiadomość tel. 109-42, od 8 do 16. (11041 p)

SKLEP z magazynem na odcinku Południowa - Andrzeja, wezmę w dzierżawę albo za zwrotem kosztów. Oferty Dziennik Łódzki pod „Poważne”. (12055 p)

SAMOTNY szuka pokoju. Tel. 160-16. (12060 p)

4 POKOJE nowoczesne, wszelkie wygody, śródmieście, odstąpię z meblami. Oferty „Zmiana”. (12065 p)

STUDENT wyuczony poszukuje niekierującego pokoju zaraz. Dzwonić 171-49, od godz. 9-13. (12042 p)

MIESZKANIE Z WYGODAMI w nowoczesnym domu, centrum w POZNANIU, zamienie na ŁÓDZ.

Oferty pod „KOMFORT” do „Dziennika Łódzkiego”

DOBRE sytuowana poszukuje pokoju sublokatorskiego z wygodami, niekierującym wejściem bez mebli. Wólczańska 140, m. 4. (k 603)

PRACUJĄCEJ pani odstąpię pokój na 1 rok. Oferty pod „Pokój”. (k 604)

POSZUKUJE pokoju sublokatorskiego z niekierującym wejściem. Oferty pod „Krawiec”, „Prasa”, Piotrkowska 55. (k 613)

ZGUBY I UNIEWAZNIENIA
ZAGUBIONO dowód osobisty, kartę rejestracyjną R.K.U., Mańka Stanisław. (54/II)

SKRADZIONO kartę rejestracyjną R.K.U. Wieluń, na nazwisko Pa. Protny Stanisław, Jaworek, gm. Rudniki, pow. Wieluń. (12097 p)

ZGUBIONO dowód tożsamości ko. nia, legitymację rowerowa, kartę R.K.U.-Łask. Właściciel Józef Kolodziejczyk, Nowa - Wieś, gm. Wierzychy. (12053 p)

ZGUBIŁ młody pies wyżeł, sierść szara w ciemne ćwik. Proszę odprowadzić za wynagrodzeniem, Narutowicza 1. Pracownia futek Sabat. (12053 p)

ZGUBIONO legitymację Spółdzielni Uniwersyteckiej. Nazwisko Stępień Ryszard. (12037 p)

SKRADZIONO legitymację tramwajową, miesiąc nieparzysty. Helena Tum, Limanowskiego 115. (12061 p)

ZAGUBIONO kartę rejestracyjną R.K.U. Konińskie. Nazwisko Zajaczkowski Józef, Radoszyce, pow. Konińskie. (12032 p)

SKRADZIONO legitymację służbową Film Polski, legitymację Zw. Zaw. Golenia Danuta, Narutowicza 69. (11673 g)

ZGUBIONO książeczkę Ubezpieczalni Społecznej, Wyszywacz Maria, Piotrkowska 53-20. (11676 g)

ZGUBIONO legitymację **PB** WSGW Nr. 593, wystawioną na nazwisko Kuźnicki Leszek. (12037 p)

ZGUBIONO legitymację tramwajową na miesiąc parzysty, Stanisław Krawczyk, Paderevskiego 18, m. 3. (12048 p)

ZGUBIONO blocki podatku od spójności, seria B, pobrane dn. 1.12. 48 r. Nr. 849901-850000, Łódź. (11956 s)

ZGUBIONO teczkę z zeszytami i dokumentami na nazwisko Liberman Jadwiga. Uprasza się o zwrot za wysokim wynagrodzeniem. (k 599)

ZGUBIONO pałcówkę, kartę rejestracyjną R.K.U.-Sieradz i kartę rowerową, Kubik Jan. (k 805)

ZGUBIONO tymczasowy dowód tożsamości, kartę rejestracyjną R.K.U.-Łódź pow. kartę rejestracyjną na wóz konny i odcinek wyświadczania i zameldowania Mielczarek Jan, Strumykowa 5. (k 607)

ZGUBIONO legitymację. Nr. 790 BP. WSGW, na nazwisko Kolodziejczyk Antoni. (k 610)

ZAGUBIONO portfel; dowód osobisty, kartę rejestracyjną 6 Urzędu Skarbowego na wyroby stolarskie oraz kwity na październik, nazwisko Kowalski Stefan, ul. Krucza 1. (63/III)

ROZNE

PIĘKNE, szybko wykonuje fotografie zakładowe i amatorskie. Nawrot 1. (k 361)

CELOFANOWE torebki z wszelkimi nadrukami, wykonuje starannie i szybko Wytwórnia Bibulek „Podkowa” Łódź, Narutowicza 57, poprzeczna oficyna, parter, telef. 268-62, 124-71. (k 1481)

ZAPAMIĘTAJ FOTOAUTOMATI Narutowicza 8 — najtańsze, najszybsze zdjęcia legitymacyjne. (k 40)

CELOFANOWE torebki szybko, solidnie, po cenach konkurencyjnych wykonuje „Cellofan” Rządów 33/17, wejście z Miłej 1. Telefon 183-50. (11934 p)

DRUGIERIA 50 proc. udziału z powodu choroby odstąpię. Oferty pod „Centrum”, „Prasa”, Piotrkowska 55. (k 596)

NA GWIAZDKĘ

poleca duży wybór
KOMPLETÓW CHOINKOWYCH
Żyrandole i LAMPY nocne.
Sprzedają artykułów
elektrotechnicznych
ST. WITKOWSKI
ul. ANDRZEJA 11.
(k 289)

WIECZNE PIÓRO

SPRZEDAŻ, NAPRAWA,
KUPNO UŻYTYCH
M. GAZICKI, ul. Piotrkowska 9,
(w podwórzu). (K. 257)

SKOŁY I BIURA zapatrują się **TANIO I SOLIDNIE** w SPÓŁDZIELNI WYD. „CZYTELNIK” PIOTRKOWSKA 96. WEJŚCIE Z BRAMY. (K 4)

PLAN „SW” ZAGINAŁ (13)



Agapit przycał się pod kanapą jak mysz pod miotłą. Zdawał sobie dokładnie sprawę z beznadziejności sytuacji, w którą się wplątał, kinał w duchu własną lekkomyślność. W pewnej chwili ktoś z obecnych zgasił lampę i ułożył się do snu na kanapie, pod którą ukrył się nieszczęsny Krupek.

Lysy pan, jak wiadomo, nie grzeszył szczupłością. Nie dzwini się więc, że było mu niewygodnie w wyżej omówionej pozycji, tym bardziej, że stare sprężyny wpajały mu się coraz mocniej w plecy. Agapit, słysząc chrapanie śpiącego, próbował wyslizgnąć się spod kanapy. Nadaremnie. Uniosł się więc odrobunę, zwałając śpiącego na podłogę.

— Co się tam dzieje? — rozległ się głos z sąsiedniego pokoju.

— Ach, głupstwo, miałem straszny sen. Śniło mi się trzęsienie ziemi i spadłem z posłania na podłogę. Dobranoc! — rozległ się głos rozspanego człowieka.

Agapit zmartwił się ze strachu. Już teraz nie śmiał drgnąć i chociaż sprężyny dokucały mu nadal — zmęczony zasnął w niewygodnej pozycji.

Kiedy się przebudził, w pokoju już nie było nikogo. Wypełził ostrożnie spod kanapy, obszedł mieszkanie, zajrzał za szafę, ale tajemniczej paczki nie znalazł.

— Głupio zabrałem się do tej całej sprawy — pomyślał Agapit. — Trzeba było od razu skierować się do milicji, a stamtąd wyjechać na urlop. A tak — sędzę jak dureń, wędrując w ciemnym mieszkaniu nie wiadomo, jak się z niego wydostać.